



ISSN 1643-1782

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. BRATA ALBERTA W BUSKU-ZDROJU
NR 169 KWIECIEŃ 2014 ROK



Życzymy wszystkim
aby tajemnica
krzyża
została Nam
objawiona.

By krzyż przyjęty
z pokorą
doprowadził Nas
do radosnego
Zmartwychwstania

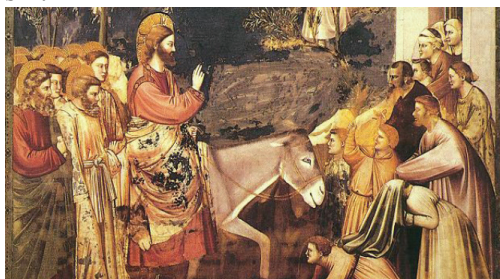
Ks. Proboszcz i Redakcja.

fot. Piotr Kaleta

NIEDZIELA PALMOWA

Ewangelia: J 12

Wielki tłum, który przybył na święto, usłyszawszy, że Jezus przybywa do Jerozolimy, wziął gałązki palmowe i wybiegł Mu naprzeciw. Wołali: „Hosanna. Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie” oraz: „Król izraelski!”



Rozważanie:
Gdzie palmy w rękach waszych? Gdzie „Hosanna” na ustach waszych? A może ty w

bezpiecznym kąciku patrzysz z niepokojem na przeciągający pochód Jezusa. A może, przewidując tragedię, uspokajasz rozentuzjasmowanych.

Czy ty Mu ufasz? Czy wierzysz, że On ma rację? Czy jesteś przekonany, że ta Jego droga jest słuszna i uczciwa; że ludzkość zawsze na nią wróci, że On zawsze zmartwychwstanie? Jeżeli tak, to po co się kryjesz, to dlaczego jesteś taki przerażony, taki nieufny, taki niewierzący? A może ty po prostu w Niego nie wierzysz?

Poezja:

„Hosanna! Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie”.
W pejzaż zielonych oliwek, w ramy kwadratów miasta
Bóg oprawiony. Pamiętam ten dzień i rzenie osła.
W winnym oparze poranek. Cisz dyszała opasła.
Promienie – pamiętam – pluskały po płaskich dachach
jak wiosła.

Niosło się dalej. Jak dziecko
dzień klaskał dłońmi kwiatów
i małą, zdziwioną owieczką
przebiegła cisza przez drogę.

A potem gwar się lepił, miodniały usta słońca,
unosił przestrzeń jak ogień
patos wezbranych oczu...
Przez mały pejzaż uliczek
kołysał się szary chód.

Jasny świt go wykrzyczał
w kamienny miejski chłód.

„Hosanna!” – wołali wesolo, zapalał się okrzyk i gaśl.
„Hosanna!” – pamiętam, wołali, błyszczały noże palm
i coraz tłumniej wzbierało – wyrastał spojrzeń las,
a niebo rozgięło, z powrotem zginało błyszczącą stal.
„Hosanna!” – wołali. Jak radość
rosła spiętrzona fuga.

K. K. Baczyński, *Poemat o Chrystusie dziecięcym*

WIELKI CZWARTEK

Ewangelia: J 13

“Wy mnie nazywacie <Nauczycielem> i <Panem> i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak ja wam uczyniłem”.

Rozważanie:

A my nie bez drżenia uczestniczymy w Najświętszej



Ofierze. A my nie bez drżenia wypowiadamy święte słowa zapisane na kartach Ewangelii. A my nie bez drżenia celebруем liturgię świętą – klękając, wstając, żegnając się, odpowiadając i recytując. Choć nie rozumiemy do końca, co się dzieje. Nie rozumiemy, o co chodzi. Nie rozumiemy, w czym rzecz. Tylko przeczuwając sercem swoim, że Bóg jest z nami w tych świętych znakach i świętych słowach.

Poezja:

Był wieczór Paschy: w milczeniu głębokiem
Siedli napoju pożywać i jadła -
Wieczernik szarym napelniał się mrokiem,
Pół-jasność zmierzchu, mglista i wybladła
Na stół białymi zasłany rańtuchy
I na ich twarze łagodnie się kładła.
I cisza była; a w tej ciszy głuchej
Przez kratę okna powiew coraz rzadszy
Gnał z pól zielonych wiośniane podmuchy.
Pośród rybitwów tych ubogich siadłszy,
Chleb w obie ręce wziął i kielich wina
I zadumany w twarze uczniów patrzy.
A w tych źrenicach Człowieczego Syna
Mistycznych brzasków grała jasność złota
I myśl ogromna jakaś - i jedyna...
Z ich oczu - serca patrzyła prostota:
Pierwsi pić mieli z Kielicha Miłości,
Pierwsi pożywać mieli Chleb Żywota,
Iż byli, jako ptaki leśne - prości.

L. Rydel

WIELKI PIĄTEK MĘKI PAŃSKIEJ

Ewangelia: J 18

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: “Pragnę”. Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: “Wykonało się!” I skłoniwszy głowę wyzionął ducha.

Rozważanie:

Nikt ci niczego nie wyrzuca, nie wypomina; tylko Pan Jezus wisi na krzyżu - i wszystko jest jasne. Bez kazania. Tylko wisi, a ty nie śmiesz oczu podnieść i popatrzeć na Niego. Bo czujesz, że jesteś podły, fałszywy, że okłamujesz innych, że jesteś leniwy, ordynarny, bardzo mały.



Poezja

*Kto powiedział, że krzyże wymyślono po to,
Aby pod ich ciężarem ugięła się ziemia
Skoro Bóg pod nim upadł,
Widocznie tak trzeba.
Gdzie jest krzyż, jest i miłość.
Innej prawdy nie ma.
Kto powiedział, że krzyże wymyślono po to,
Aby stały się znakiem bólu i cierpienia?
Skoro Chrystus zmartwychwstał,
Spłynęła nadzieja.
Krzyż tylko chwilę boli.
Innej prawdy nie ma.*

WIGILIA PASCHALNA W WIELKĄ NOC

Ewangelia: Mt 28

Anioł zaś przemówił o niewiast: “Wy się nie bójcie! Bo wiem, że szukacie Jezusa ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział”.

Rozważanie:



Jak żyć pomiędzy niebem a ziemią? Po co walczyć o każdy oddech, o każde kolejne uderzenie serca,

skoro nas czeka szczęście wieczne? Po co budować to, co zostanie zburzone? Po co gromadzić to, co zostanie rozniesione? Po co się rozsiadać, skoro zaraz trzeba wstać i odejść?

Jak żyć pomiędzy ziemią i wiecznością? Jakie znaleźć reguły gry w walce o każdą godzinę naszego życia? Bo przecież trzeba budować, choć zostanie zburzone. Gromadzić, choć zostanie rozniesione. Tylko się nie rozsiadać, bo przecież trzeba zaraz wstać i odejść.

Poezja:

*Jest taka Noc, gdy czuwając przy Twoim grobie,
najbardziej jesteśmy Kościołem
Jest to noc walki, jaką toczy w nas rozpacz z nadzieją:
Ta walka wciąż się nakłada na wszystkie walki dziejów,
Napelnia je wszystkie w głęb
(wszystkie one – czy tracą swój sens?
Czy go wtedy właśnie zyskują?)
Tej Nocy obrzęd ziemi dosięga swego początku.
Tysiąc lat jest jak jedna Noc:
Noc czuwania przy Twoim grobie.*

Karol Wojtyła

NIEDZIELA WIELKANOCNA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Ewangelia: J 20

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: “Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”.

Rozważanie:



Zmartwychwstał. Bo nie mógł nie zmartwychwstać. Mądrość Boża nie mogła być przekreślona przez głupotę ludzką. Prawda nie mogła być zastąpiona przez kłamstwo. Nienawiść nie mogła zwyciężyć miłości. A więc zmartwychwstał. Wskreszony przez Ojca. Aby

potwierdzić prawdę Ewangelii: że Bóg kocha wszystkich, których stworzył. Nie tylko Żydów, ale i pogan; nie tylko bogatych, ale i biednych; nie tylko zdrowych, ale i chorych; nie tylko sprawiedliwych, ale i grzeszników.

Poezja:

*Przez Twe Wielkie Zmartwychwstanie
żywił wszelki budzisz, Panie.
Budzisz ze snu, żywot dajesz.
W wszelkim bycie zmartwychwstajesz.*

S. Wyspiański

JEZUS WOBEC PRZEMOCY

Często nawet wśród ludzi wierzących można usłyszeć słowa, że Jezus kazał nadstawiać drugi policzek (por. Mt 5,39), wobec czego my jako chrześcijanie powinniśmy pielęgnować w sobie postawę cierpiętniczą, wszystko znosić w milczeniu i wręcz szukać okazji do cierpień. A co mówi na ten temat Ewangelia? Popatrzmy na samego Jezusa, na Jego życie – czego on nas uczy, co nam mówi na temat przemocy?

Od samego początku widzimy, jak Jezus chodzi i czyni liczne cuda, uzdrawia, naucza. Jego czyny są pełne miłości do człowieka, któremu chce dać to, co najlepsze. Dlatego lituje się nad ludźmi, uzdrawia ich, naucza, karmi, wypędza z nich złe duchy, a nawet wskrzesza. („Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych.” Mt 14,14; „Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i rzekł: «Żal Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby kto nie zasnął w drodze.»” Mt 15,32). Jezus przejawia bardzo ludzkie uczucia, zawsze kieruje się miłością do człowieka („Gdy więc Jezus ujrzał jak płakała ona i Żydzi, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: «Gdzieście go położyli?» Odpowiedzieli Mu: «Panie, chodź i zobacz!». Jezus zapłakał. A Żydzi rzekli: «Oto jak go miłował!»” J 11, 33-36). Św. Łukasz w Dziejach Apostolskich podsumowując życie Jezusa mówi: „przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich” (Dz 10, 38). Nie ma człowieka, którego by uderzył, wyzywał czy oszukał. Jezus nigdy nie ucieka się do przemocy, a wręcz ją piętnuje.

Co więcej, Jezus zawsze chce naszego szczęścia. Przede wszystkim tego wiecznego, chce, byśmy kiedyś z

Nim świętowali w niebie. Ale On troszczy się o nas już tu na i to każdym kroku: „Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one?” (Mt 6, 26). Przychodzi, aby nas uzdrawiać, aby nam pomagać, aby nas błogosławić. Zewsząd widać Jego miłość do człowieka i nigdy nie mówi, że musimy być nieszczęśliwi, wręcz przeciwnie – czyni nas swoimi dziećmi i chce byśmy jako dzieci Boga królowali już tu na ziemi, daje nam swój radość i pokój: „To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.” (J 15, 11), „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam.” (J 14, 27) i chce, byśmy ogłaszali to całemu światu – byśmy zwiastowali Jego Królestwo Miłości.

Mimo wszystko, Jezus wie, że życie nie jest takie łatwe i często przynosi nam trudne wydarzenia. Chce byśmy miłowali się wzajemnie i zawsze nieśli ludziom pokój. Jednak gdy wymaga tego sytuacja, każe stanąć do walki: „kto ma trzos, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i kupi miecz!” (Łk 22,36). Nie mówi, że mamy atakować, lecz aktywnie się bronić i stanąć do walki ze złem. Kiedy mamy walczyć?

Popatrzmy na samego Jezusa. Pierwszy raz zdenerwował się, gdy zobaczył bankierów w świątyni. Wówczas jest bardzo konsekwentny i konkretny w swoim działaniu: „Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, wypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porzrzucał monety bankierów, a stoły powywracał.” (J 2, 15). Jak widzimy, Jezus nie patrzy na to wszystko obojętnie, nie mówi: trudno, nadstawię drugi policzek. Jezus walczy o to, co święte. Miał odwagę mocno zareagować, gdyż sprawa dotyczyła świątyni Jego Ojca. Poza tym chciał ludzi poprzez to czegoś nauczyć, chciał pokazać, że w pewnych sytuacjach musimy reagować, być konsekwentni i aktywnie działać. Jednak musimy zauważyć, że nawet w tej sytuacji Jezus nikogo nie skrzywdził, nigdy nie posuwa się do przemocy wobec człowieka.

Jezus wielokrotnie w ciągu swojego życia był posądzany, potępiany, obmawiany czy oskarżany, a nawet policzkowany. Jednak nigdy nie dał się sprowokować. Zazwyczaj walczył słowami i modlitwą, lubił także dyskutować (Mt 22, 15-22; Łk 11, 14-23; J 8, 31-59). Nawet, gdy był już przed sądem Annasza reaguje żywo na przemoc wobec siebie: „Gdy to powiedział, jeden ze sług obok stojących spoliczkował Jezusa, mówiąc: «Tak odpowiadasz arcykapłanowi?» Odrzekł mu Jezus: «Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?»” (J 18, 22-23). Jezus nigdy nie pozostaje bierny, zawsze przeciwstawia się złu i nie akceptuje przemocy.

W końcu widzimy Jezusa na Golgocie, gdy umiera na krzyżu. Ale nie dlatego, że jest bezsilny, że nie potrafił się już przeciwstawić złu. Lecz to był Jego doskonały plan miłości do człowieka – On patrzył dalej – ta śmierć miała nas ostatecznie wyzwolić z wszelkiego grzechu, z wszelkiej przemocy. Właśnie dlatego Jezus na krzyżu przebacza swoim prześladowcom i z pokorą poddaje się oprawcom. Do samego końca ukochał człowieka i zawsze widzi w nim dobro i chce go zbawić - nawet umierającego obok

Niego na krzyżu łotra, bo „Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.” (J 3, 17).

I tak też chce, byśmy Go w tym naśladowali. Jezus mówi: „Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie!” (Mt 10, 16). Mamy więc działać z wielką rozważą, wręcz sprytem, lecz tak, by nikogo nie skrzywdzić. Czasem trzeba będzie nadstawić policzek – jak Jezus na Golgocie. Lecz częściej trzeba po prostu rozważyć i mądrze działać, i odważnie przeciwstawiać się złu i wszelkiej przemocy. Jezus tego nigdy nie akceptował, gdyż miłość nigdy nie może oznaczać akceptacji zła. Nawet jeśli wymaga ona od nas nadstawienia drugiego policzka, nie znaczy to, że mamy uważać, że dziejąca się nam krzywda jest czymś normalnym i dobrym. Tylko jeśli jesteśmy świadomi zła i jesteśmy w stanie nazwać je po imieniu, gdy odważnie przeciwstawiamy się przemocy, możemy dać szansę drugiej osobie na poprawę.

Na koniec powinniśmy jeszcze zdać sobie sprawę z wielkiej wagi duchowej nas samych i każdego człowieka. Skoro Chrystusa za nas umarł, to nie jesteśmy byle kim. Jesteśmy wari cenę Jego krwi! I to nie jest tylko historia, to dzieje się ciągle – Jezus cały czas nas zbawia i troszczy się o nas! Dlaczego więc my sami mielibyśmy siebie zaniedbywać? On w nas ciągle zamieszkuje w swoim Słowie i w Eucharystii, jak mówi św. Paweł, jesteśmy Jego świątynią: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest świętą, a wy nią jesteście.” (1 Kor 3,16-17). Tak więc my jako chrześcijanie powinniśmy się szczególnie szanować i troszczyć o siebie, gdyż jesteśmy uświęceni przez samego Boga!

Dorota Kurecka

ROZSTRZYGNIECIE I EDYCJI BUSKIEGO KONKURSU HISTORYCZNEGO

15 marca 2014 r. odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie I edycji Buskiego Konkursu Historycznego zorganizowanego przez Społeczny Komitet Organizacyjny Buskiego Konkursu Historycznego we współpracy z Delegaturą Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach, Oddziałem Parafialnym Akcji Katolickiej przy parafii NP NMP w Busku-Zdroju oraz Związku Strzeleckiego „Strzelec”. Organizatorzy podziękowali wszystkim darczyńców, dzięki hojności których można było ufundować wspaniałe nagrody dla laureatów i wszystkich uczestników konkursu. Kolejnym punktem programu był występ artystyczno-patriotyczny



przygotowany przez członków Grupy Teatralnej „Pegaz” działającej przy Zespole Placówek Oświatowych Nr 1 w Busku-Zdroju pod opieką Marii Nogaś i Marzeny Nogi. Goście mogli wysłuchać poezji i pieśni z okresu powstania styczniowego oraz zobaczyć inscenizację starcia powstańców z moskalami.

Lista laureatów konkursu:



w kategorii szkoła podstawowa:

I miejsce – Anna Błach Publiczna Szkoła Podstawowa w Nowym Korczynie

II miejsce – Bartosz Marcinkowski Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Sędziszowie

III miejsce – Jan Kosmala Szkoła Podstawowa w Dobrowdnie

w kategorii szkoła gimnazjalna:

I miejsce – Kamila Musiał Samorządowego Gimnazjum nr 2 w Busku-Zdroju

II miejsce – Marcin Ryba Gimnazjum w Opatowcu

III miejsce – Michał Janaszek ZSS Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bielinach

w kategorii szkoła ponadgimnazjalna:

I miejsce – Magdalena Lewińska I LO w Busku-Zdroju

II miejsce – Przemysław Szczęśniak Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Busku Zdroju

III miejsce – Martyna Nowak ZSZ Specjalny Ośrodek Szkolno-wychowawczy w Broninie

Wyróżnienia:

Aleksandra Rosół Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Sędziszowie,

Julia Kołodziej z Gimnazjum Nr 2 im. Batalionów Chłopskich w Ratajach Słupskich,

Izabela Ryś z Samorządowego Gimnazjum nr 2 w Busku- Zdroju

Wiktoria Kokoszka z Samorządowego Gimnazjum nr 2 w Busku- Zdroju

Wyróżnienie za sluchowisko radiowe:

Konrad Waga z Samorządowego Gimnazjum nr 2 w Busku- Zdroju

BIERMOWANIE 2014

Kiedy w piękne piątkowe popołudnie młodzi ludzie z krzyżami zawieszonymi na piersiach wchodzili do naszego parafialnego kościoła, przed wejściem witały ich rozkwitłe w pełnym słońcu żonkile – kwiaty nadziei.

Bierzmowanie – to słowo było tego dnia najczęściej wymieniane wśród mieszkańców naszej parafii. Jego definicję teologiczną młodzież wyrecytowała razem, jednym mocnym głosem, kiedy zapytał ich o to ks. Biskup Ordynariusz. Widać było, że przygotowani przez ks. Krzysztofa, mieli świadomość wagi wydarzenia, jakie stało się ich udziałem. Umocnieni Duchem Św. w sakramencie bierz-



mowania otrzymali nowe imiona. To symboliczny moment przejścia do dorosłego chrześcijaństwa. Muszą teraz sami starać się utrzymać na swoich barkach konstrukcję wiary wznoszoną dotychczas przez ich rodziców, którzy przynieśli ich do świątyni, aby ochrzcić, przyprowadzili do pierwszej spowiedzi i komunii świętej. To podobnie, jak ze wznoszeniem domów z drewna w czasach naszych pradziadków. Najważniejszym elementem takiego budynku było bierzmo – potężna drewniana belka mocowana do bocznych ścian, na której wspierał się strop i dach. Tylko solidne bierzmo gwarantowało bezpieczeństwo domu, który miał dawać mieszkańcom schronienie na całe życie.

Nasz Kościół wypiękniał na tą Uroczystość nie tylko duchowo. Po raz pierwszy mogliśmy zasiąść w nowych, poświęconych przez ks. Biskupa w czasie uroczystości, ławkach. Ustawione w dwóch rzędach po 20, cieszą swoim widokiem.

Kiedy po zakończeniu uroczystości przez otwarte na oścież drzwi wdarty się do kościoła promienie zachodzącego słońca i rozświetliły snujący się majestatycznie ku wyjściu dym z kadzidła, to w tej całej artystycznej scenerii była niezwykła symbolika. Wychodząca młodzież zabierała ze sobą Ducha Świętego, którego otrzymała.

Żonkile przed kościołem chyliły swoje główki, smagane chłodnym wiatrem i tak będą wyglądać na zdjęciach, które robiły sobie rodziny bierzmowanych. Kiedy przyjdziemy do naszego kościoła w Wielką Sobotę, tych żonkili – kwiatów nadziei już nie będzie. Ale, miejmy nadzieję, że będzie młodzież, którą na ten właśnie dzień zaprosił ks. Proboszcz, by wręczyć im uroczyste dyplomy bierzmowanych. Wierzę, że przyjdą i będą przychodzić.

M. Bęberek

POŚWIĘCENIE REPLIKI SZTANDARU PUŁKU ŻUAWÓW ŚMIERCI



W dniu 18 marca br. w 151. rocznicę bitwy na Grochowskich, na Mszy św. o godz. 17 Ks. Prałat Marek Podyma poświęcił i wręczył GRH Pułk Żuawów Śmierci replikę sztandaru formacji z czasów Powstania Styczniowego. Homilię wygłosił Ks. Stanisław Strycharczyk, kapelan GRH Pułku Żuawów Śmierci.



Po Mszy św. młodzież z Grupy Teatralnej „Pegaz” z Samorządowego Gimnazjum nr 2 przedstawiła spektakl „Rzecz o Dyktatorze” na motywach dramatu Jerzego Żuławskiego „Dyktator”.

Miriam

OBCHODY 151. ROCZNICY BITWY POD GROCHOWISKAMI

22 marca 2014 roku Mszą św. w kościele parafialnym w Bogucicach rozpoczęły się obchody 151. rocznicy bitwy pod Grochowskami.



Następnie uroczystości rocznicowe były kontynuowane w Grochowskich przy powstańczej mogile.



Na zakończenie uroczystości odbyła się rekonstrukcja bitwy.
Miriam

WIADOMOŚCI EKONOMICZNE I NIE TYLKO

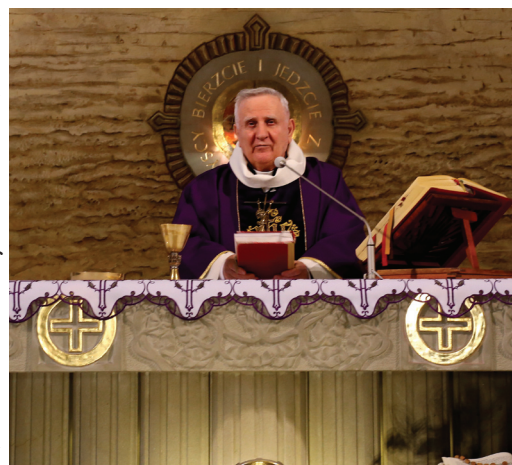
Marzec i początek kwietnia były bardzo bogate w wydarzenia. Najważniejsze z nich to Sakrament bierzmowania, który przyjęło w naszym kościele dnia 4 kwietnia 66 osób. W większości to młodzież naszej parafii, ale w grupie bierzmowanych znalazło się, jak zwykle, kilka osób z młodzieży z Ośrodka dla Niepełnosprawnych Ruchowo na Górcie. Sam sakrament to, jak wiemy, początek, udzielenie wsparcia Ducha św. dla wierzących chrześcijan, pragnących pełnić wolę Bożą. Zawsze z niepokojem, ale i z

nadzieją patrzę na przyszłość tych młodych ludzi, którzy zobowiązali się przed Bogiem wziąć odpowiedzialność za swoją wiarę i Wspólnotę Kościoła. Materialną pamiątką tego wydarzenia, to dar rodziców dla naszego kościoła, pod postacią ofiary w wysokości 4000zł. Zakupiliśmy za te pieniądze komplet ceramicznych doniczek z renomowanej firmy „Ceramik”, produkującej ceramikę artystyczną, które będą służyły do umieszczania kwiatów przy ołtarzu w naszym kościele. Mam nadzieję, że już od tej pory nie będą pojawiać się plastikowe doniczki, które żadną miarą nie pasują do pięknego wnętrza naszej świątyni.

Drugim ważnym wydarzeniem były Rekolekcje Wielkopostne, które przeprowadził ks. Krzysztof Pastuszek, kapłan diecezji przemyskiej, który po niewielu latach pracy duszpasterskiej w kraju, udał się na pracę misyjną do Afryki, a potem podjął pracę misyjną w Belgii w środowiskach polonijnych, ale i wśród Belgów. Ta druga ojczyzna stała się dla niego bazą „podróży misyjnych” do wielu krajów świata, a szczególnie na wschód, na tereny byłego ZSRR. Swoją pracę i spotkanych ludzi opisał w czterech książkach, z których ostatnia to „Podniebne loty”, przedstawiająca dwie współczesne ewangelizatorki - Polkę i Belgijkę. Zapisane ścieżki dźwiękowe nauk rekolekcyjnych, wygłoszonych przez ks. Krzysztofa, możemy wciąż odsłuchiwać na stronie internetowej naszej parafii.

Wydarzeniem ciekawym, niecodziennym i wręcz egzotycznym były narodziny dzwonu Imienia Jana Pawła II, które dokonały się w Przemyślu w Ludwisarni Jana Felczyńskiego, którego mistrzowskie tradycje przejął Pan Piotr Olszewski wraz z synem Waldemarem. Świadkiem tego wydarzenia byli delegaci naszej parafii, panowie: Piotr Kaleta, Krzysztof Gwiaździński i Wojciech Kaleta, którzy wraz z proboszczem udali się do Przemyśla na to niecodzienne widowisko. W chwili, kiedy piszę te słowa surowy dzwon, odlany przed kilku dniami, jest poddawany pracom wykończeniowym i spodziewamy się, że w pełnym uroczystym blasku zadzwoni w dzień kanonizacji Jana Pawła II w czasie Mszy św. dziękczynnej, sprawowanej w naszym kościele za dar Świętego Papieża Polaka. O tym, jak rodzi się dzwon, będziemy mogli przeczytać w odrębnym artykule –wywiadzie na ten temat.

Do bardzo ważnych wydarzeń ostatnich dni można zaliczyć przywiezienie czterdziestu stałych ławek wykonanych dla wiernych naszego kościoła. Ustalona cena miała wynosić 2000zł za ławkę dwumetrowej długości. Wykonawca podniósł jednak cenę, kiedy w praktyce wykonanie ławek przedłużyło się o trzy tygodnie prac warsztatowych. Wynikło to stąd, że w ławkach wykonanych do



naszego kościoła, na stałe są wbudowane wkładki wykonane ze styroduru, pomagające zachować przyjazną temperaturę na siedzeniach i oparciach, co niezwykle ważne będzie przy zimowej eksploatacji. Wykonane zostały też podnoszone klęczniki, co ułatwi sprzątanie i zachowanie czystości. Tak więc wartość zamówionych ławek wzrosła z 80 000zł na 90 000zł.

To dopiero 1/3 realizacji. Jak wiemy kołęda została wykorzystana w całości na inne inwestycje. Budową nowych ławek w sposób poważny było zainteresowanych 35 rodzin, bo od tyłu otrzymałem ofiary z takim przeznaczeniem. W tej liczbie były osoby samotne i wspólnoty parafialne. Składano ofiary od 50zł do 2000zł. Dało to sumę 17 360zł. Z ofiar złożonych przez kuracjuszy przy okazji pieczenia podkłomyków wpłynęło 8200zł (należy z tej sumy odjąć koszty produktów i opału). Należy też dodać pieniądze z pikników, koncertu oraz wydawnictwa historii parafii. Do chwili obecnej, wykorzystując wszystkie dostępne środki, wypłaciłem 70 000zł należności – pozostaje 20 000zł długu. Jeśli chcemy, żeby były kontynuowane prace przy kolejnej partii ławek (40sztuk), to niezbędne jest spłacenie zadłużenie i złożenie zaliczki na materiały. Musi to utworzyć łączną sumę minimum 50 000zł. Żeby stolarz podjął prace, do końca kwietnia musimy zebrać tę sumę kluczową, a potem każda rodzina co miesiąc musiałaby składać ofiarę w wysokości 20zł w podpisanej kopercie, co pozwoliłoby do końca roku uzyskać potrzebną kwotę. Zostawiam to do decyzji moich parafian. Bieżący miesiąc pokaże, czy stolarz ma kontynuować pracę, czy też ma przyjąć inne zamówienie. Następna partia ławek możliwa jest do realizacji w lipcu. Każdą decyzję moich parafian uszanuję i przyjmę jako właściwą, a zbliżające się święta dadzą nam okazję do rozmów na ten temat w rodzinach.



Kolejnym wątkiem prac, których nie możemy odkładać, a właściwie do których należy powrócić po rocznej przerwie, jest kontynuacja remontu kaplicy św. Anny. W poniedziałek 7 kwietnia zostały wykonane badania geodezyjne polegające na wywierceniu dwu odwiertów o głębokości około 5m obok murów kaplicy, aby ostatecznie ustalić przyczyny dalszego pęknięcia jej murów. Okazało się, że jedno wiercenie wykazało suchy grunt a w drugim otworze pokazała się woda na głębokości 260cm. Niedługo komisja specjalistów podejmie decyzje, co do formy prowadzenia prac stabilizujących fundamenty.

Tak wygląda ogólna sytuacja. Najważniejsze jednak jest, żebyśmy przeżyli Święta Paschalne w naszych rodzinach, odnowieni dobrze przeżyтыми rekolekcjami i spowiedzią świętą w klimacie naszych chrześcijańskich tradycji.

Ks. Proboszcz Marek Podyma

NARODZINY DZWONU

Znajdujemy się w Przemysłu w ludwisarni Pana Jana Felczyńskiego. Jesteśmy gośćmi kontynuatorów tradycji ludwisarskiej Pana Piotra Olszewskiego i Waldemara Olszewskiego. Mamy okazję pokrótce dowiedzieć się, jak powstają dzwony. Opowie nam o tym Pan Piotr Olszewski:

-Żeby mógł powstać dzwon, musi być najpierw wykreślony szablon, który potem jest wycinany w stalowej, grubej blasze. Żebro, czyli profil dzwonu, jest robione ze sklejki w wymiarach odpowiednich do wagi i jego wielkości. Szablon jest liczony matematycznie, w zależności od tego, jaki ma być dzwon, czyli do każdego dzwonu dobierane są odpowiednie parametry. Najpierw jest on opracowywany komputerowo, potem wycinany laserowo w sklejce i dopiero przykładany na blachę.



W takim razie mam przy okazji pytanie: mamy tutaj różne szablony: jeden ma kształt bardziej pękaty i niższy, a drugi wysoki i węższy.

-Nie, to jest część stała. To jest tzw. kloc, na którym robimy formę. Na tym klocu u góry jest prowadzenie na szablon. Na nim zakłada taki szablon; ten jest akurat na tonę dwieście kg (stąd ta wysokość). To jest początek dzwonu. Zakładane jest na tzw. kloc, czyli miejsce stałe, na którym robi się dzwon. Kloc u góry zakończony jest solidną stalową osią, wokół której po okręgu porusza się żebro. Pierwszy szablon składa się z dwóch części: ruchomej i stałej.

Do pierwszej części szablonu lepimy pierwszą część formy, tzw. rdzeń. Idealnie go wygładzamy i , gdy on jest już wygładzony, odkręcamy część ruchomą z szablonu i lepimy tzw. fałszywy dzwon z gliny. W tę część formy wjedzie przy wytopie materiał i powstanie prawdziwy dzwon. Gdybyśmy przecięli dzwon, taki byłby przekrój jego ścian. *To co teraz widzimy, jest obrazem przyszłego dzwonu?*

- Tu widzimy to wnętrze kielicha dzwonu , miejsce gdzie będzie było jego serce. Fałszywy dzwon z gliny oddzielamy mokrym popiołem. Lepimy fałszywy dzwon z gliny. Gdy jest on już idealnie wygładzony, wtedy ściągamy szablon, czyścimy i na gorąco nakładamy łój, on idealnie wygładza tę formę. Następnym etapem jest ubieranie formy. Całą szatę graficzną otrzymujemy od zamawiającego i my sami z wosku odlewniczego wykonujemy liternictwo, i całą ornamentykę, a dzwon będzie wyglądał tak, jak po odlewie. To wszystko robimy już w modelarni, w pomieszczeniu sterylnym, chodzi o to, żeby nie było żadnych zanieczyszczeń.

Jak się robi tę pierwszą i drugą część - do tej postaci forma się pali, czyli jest od dołu podgrzewana, żeby mogła dokładnie wyschnąć, ale aby nałożyć łój, musi być zimna, żeby tłuszcz się nie stopił. Po ubraniu formy i zatwierdzeniu, jeżeli nie ma żadnych poprawek, przystępujemy do nałożenia trzeciej części formy, tzw. płaszcz. Czyli zamykamy tę część wewnętrzną, czyli tzw. fałszywy dzwon. Razem z ozdobami, ornamentyką, napisami i z wszyst-



nie nie widać tych napisów, ornamentów, wizerunków, zmaszować ręką i , gdy już jest nałożona odpowiednia grubość tej pędzłówki, dajemy z powrotem na wózek i lepimy właściwą część płaszcz. W zależności od wielkości formy, lepimy odpowiednią grubość płaszcz i wtedy się podpala pod tą formą, a wówczas ten łój, ten wosk, to wszystko się wytapia. Wytapiają się ornamenty wykonane z łożu i z wosku i pozostaje negatyw ornamentów i napisów odbity w tej trzeciej części .

Drugą część od trzeciej oddziela ten łój, czyli forma nadal jest rozbieralna, a czwartą część stanowi korona wykonana z wosku odlewniczego. Tak samo się ją pędzluje i tą część na tłuszczu zakłada się na tę formę. Gdy forma jest już w tej postaci, możemy ją już przygotowywać do odlania.

Ściągamy koronę; ten płaszcz z drugiej części jest tak wykonany, żeby można go było zdjąć, więc ściągamy ten płaszcz, tę drugą część, czyli ten fałszywy dzwon rozbijamy – już nie ma tego łożu, bo to się wszystko wytopiło, a ta część, która była na nim naniesiona, została w negatywie na płaszczu, na wewnętrznej jego stronie. I teraz, jak już mamy ściągnięty ten płaszcz, rozbijamy fałszywy dzwon do rdzenia, bardzo ostrożnie, żeby nie uszkodzić rdzenia , ponieważ od tej pierwszej części mamy ją oddzieloną na popiele; tak więc usuwamy to i składamy z powrotem formę. Zostaje więc pierwsza część, trzecia część i czwarta. W czwartej części wlewowej wiercimy jeden otwór wlewowy i drugi otwór odpowietrzający. Jeśli jest duża forma, to muszą być dwa otwo-



kim.

Pierwszą częścią tej trzeciej części, tzw. płaszcz, jest pędzłówka. Tak to nazywamy; my przecieramy glinę przez sita, to jest bardzo rzadka glina, nakładamy ją pędzelkiem –dlatego „pędzłówka”. I wtedy ona sama sobie schnie. Musimy nałożyć kilka warstw, żeby, kiedy już praktycz-





i dwa odpowietrzające, żeby to odgazowanie z formy wychodziło. Fałszywego dzwonu nie ma, w to miejsce wchodzi spiz i powstaje dzwon.

Wspomniał pan że ta glina nie jest czysta, ona ma jakąś domieszkę?

- Z gliną miesza się koński nawóz. Należy to idealnie wymieszać w odpowiednich proporcjach.

Gdy znajdujące się w wypalanej mieszance trawki z końskiego nawozu wypalają się, tworzy to dodatkową porowatość i umożliwia odgazowanie, a ponadto



daje odpowiednią spoistość materiału. Gdybyśmy zastosowali samą glinę, to mogłaby pękać.

Jak długo musi stygnąć odlany dzwon?

- Przy wielkości 500 kg, musi stygnąć przynajmniej 3 doby. Po trzech dniach go odkopujemy, a w kolejny dzień go rozbierzemy i wyciągniemy.

Jaka temperatura konieczna jest do odlania dzwonu?

- Przy wytopie w rynnice - 1230°C, a w samym piecu po-



nad 1600°C.



A jaka temperatura jest w dole po tych trzech dniach?

- W granicach 50-70° C.

W odlewach żeliwnych przestrzega się zasady rozprężenia materiału. Jak to wygląda przy dzwonie?

- Dlatego też sypimy węgiel drzewny na głowice tam, gdzie były wlewy, żeby jak najdłużej ten materiał był rzadki, żeby nie nastąpił skurcz? materiału. Po wykopaniu dzwon jest transportowany na cześć mechaniczną i poddawany obróbce mechanicznej i polerowaniu zewnętrznych jego płaszczyzn. Kiedy jest już obrobiony, bierzemy komputer i badamy dźwięki. Jeśli nie są odpowiednie, następuje wtedy tzw. strojenie dzwonu. Szlifuje się go w odpo-



wiednich miejscach i wtedy wchodzi na odpowiednią tonację.

Dziękuję bardzo za wywiad. Ks. Marek Podyma

DZIEŃ DOBRY WSZYSTKIM MAMOM I KOBIETOM W STANIE BŁOGOSŁAWIONYM

Chciałam zaproponować Wam spotkania dla mam z dziećmi, które będą się odbywać w czwartki przy parafii Św. Brata Alberta w Busku Zdroju.



Tematem naszych spotkań będzie wychowanie dzieci, duchowość Kobiety, powrót płodności po porodzie, zastanowi-

my się jak możemy być wspianą żoną, porozmawiamy jak szybko ugotować obiad czy jak domowymi sposobami wyleczyć dzieci z przeziębienia itd wszystko będzie zależało jakie tematy są dla nas ciekawe i inspirujące. Na te spotkania będzie można przyjść z naszymi pociechami, gdzie we wcześniej przygotowanym kąciku, dzieci będą mogły się pobawić i porysować kredkami.

Spotkania zaczynamy 15 maja 2014 w czwartek o godzinie 10:00. Tematem spotkania będzie: Jak mówić aby dzieci nas słuchały na podstawie książki Jak mówić żeby dzieci nas słuchały jak słuchać żeby dzieci do nas mówiły Faber Adele.

Zapraszamy wszystkie mamy do dołączenia do naszej nowo powstałej grupy dyskusyjnej na Facebooku: Mama w Busku-Zdroju, gdzie będziemy dowiadywać się o tematach kolejnych spotkań dla mam z dziećmi oraz wzajemnie informować o ciekawych wydarzeniach. Dla dziewczyn które nie mają Facebooka a chcą być w kontakcie - można wysłać mi e-maila: strzoda.agnieszka@gmail.com
Do zobaczenia!!!

ŚW. MICHAŁ ARCHANIÓŁ W NASZEJ PARAFII!

W 2014 r. odbędzie się peregrynacja Figury św. Michała Archanioła z Gargano w kilku parafiach diecezji kieleckiej wśród nich i w naszej. Figura gościć będzie w Parafii św. Brata Alberta od godz. 18³⁰ 18-go lipca do godz. 19⁰⁰ 20-go lipca 2014 roku w piątek, sobotę i niedzielę.



W programie nawiedzenia:

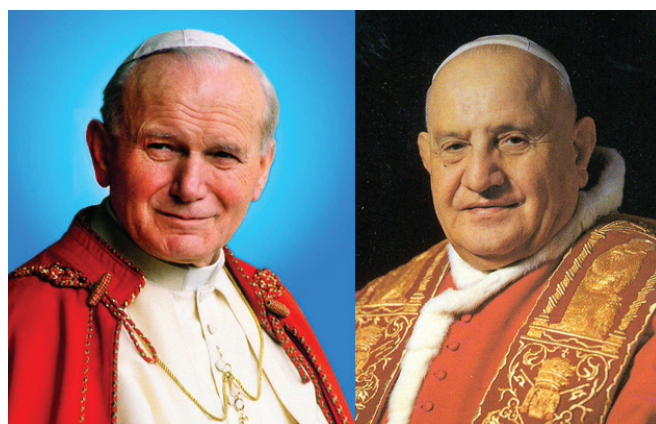
- msza św. z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie z nałogów,
- adoracja Najświętszego Sakramentu z modlitwą

wstawienniczą,

- Celebracja Sakramentu Pojednania,
- Uczta słowa – kazania i konferencje o świecie aniołów,
- błogosławieństwo osób starszych, chorych i dzieci,
- modlitwa egzorcyzmem prostym
- akt oddania św. Michałowi Archaniołowi,
- przyjęcie szkaplerza św. Michała Archanioła,
- film o sanktuarium w Monte Sant' Angelo: „Między wiarą a kulturą”.

O szczegółowym przygotowaniu do nawiedzenia Figury św. Michała Archanioła z Gargamo będziemy informować na bieżąco zarówno na stronie internetowej parafii jak i w gazecie parafialnej. Przedstawimy również historię sanktuarium w Gargamo jak i historię kultu.

WOKÓŁ KANONIZACJI JANA PAWŁA II



25 kwietnia br. - 18⁰⁰ w kościele św. Brata Alberta odbędzie się KONCERT PAMIĘCI JANA PAWŁA II. Wystąpią: Olgierd Łukaszewicz –recytacja Miłosz Drogowski –wielonczela. Organizatorzy: Buskie Samorządowe Centrum Kultury i Parafia p.w. Św. Brata Alberta w Busku Zdroju.

26 kwietnia br. - 20⁰⁰ - Nieszpory w kościele św. Brata Alberta, po nich poświęcenie dzwona i uroczysta Eucharystia.

27 kwietnia br. - po ogłoszeniu Jana Pawła II świętym, pierwsze uderzenie w dzwon Jego imienia, a o **godz. 16⁰⁰** w kościele św. Brata Alberta koncert organowy "Jan Paweł II - myśląc Ojczyzna" w wykonaniu pana Emanuela Bączkowskiego.

MODLITWA W INTENCJI BISKUPA KIELECKIEGO

Boże, w Trójcy Świętej Jedyny, Ty pragniesz, aby ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy, dlatego dajesz Kościołowi pasterzy według Serca swojego.

Dziękujemy Ci za naszego Pasterza, Biskupa Kazimierza, którego przed dwudziestu laty dałeś Kościołowi Kieleckiemu. Umacniaj jego siły fizyczne i duchowe i obdarz wszelkim błogosławieństwem, które byłyby dla niego wsparciem na dalsze lata życia, gdy decyzją Ojca Świętego nadejdzie czas jego przejścia w stan se-

niorstwa.

Prosimy Cię, Boże, o dar jego następcy, nowego Pasterza dla naszej Diecezji, aby napełniony Duchem Świętym, odważnie podążał za Chrystusem Dobrym Pasterzem i prowadził Kościół Kielecki drogami Ewangelii.

Udziel łaski także nam, abyśmy żyli w jedności ze swoim pasterzem, pod jego przewodnictwem wzrastali w świętości i pielęgowali w sobie, wynikające z wiary, poczucie odpowiedzialności za Kościół na Ziemi Świętokrzyskiej i na całym świecie.

Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Pod Twoją obronę...

PASCHAŁY RODZINNE

„Paschał rodzinny”, to świeca, która będzie towarzyszyć każdej rodzinie w przygotowaniach do Jubileuszu 1050 rocznicy Chrztu Polski.

Dnia 30 marca, kard. Stanisław Dziwisz podczas uroczystej Eucharystii w bazylice Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, wręczył Stypendystom Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” zapalone światło - „Kanonizacyjną Iskrę Miłosierdzia”. Stamtąd zostało przywiezione do Katedry Kieleckiej.

W Niedzielę Palmową, w dniu 13 kwietnia br., w Katedrze Kieleckiej na Mszy świętej o godz. 18.00, zgromadzili się przedstawiciele młodzieży ze wszystkich parafii diecezji. Na zakończenie Eucharystii, młodzi zapalili przywiezione ze sobą lampiony od lampionu z „Kanonizacyjną Iskrą Miłosierdzia”. W ten sposób płomień powędrował do każdej parafii.

„Paschały rodzinne” zapalimy po raz pierwszy od paschału poświęcanego w czasie liturgii Wigilii Paschalnej, a w dniu kanonizacji 27 kwietnia, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego we wszystkich kościołach diecezji przedstawiciele rodzin będą mogli zapalić nabyte „paschały rodzinne”, od „Kanonizacyjnej Iskry Miłosierdzia” i zanieść je do domów by ich światło ożywiło modlitwę wspólnoty rodzinnej.

Środki materialne pozyskane ze sprzedaży „paschałów rodzinnych” posłużą w organizacji Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w Krakowie 2016 roku.

Ks. Proboszcz Marek Podyma

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W WIELKIM TYGODNIU 2014R

Wielki Czwartek:

pamiętka ustanowienia Eucharystii.

Msza św. godz. 17⁰⁰ tylko w kościele św. Brata Alberta!

Po Mszy św. przeniesienie Najświętszego sakramentu do kaplicy św. Anny w parku, która na te dni staje się Ciemnicą. **Adoracja do godz. 22⁰⁰.**

Uwaga! Od czwartku do soboty w kaplicy św. Anny nie będzie Mszy świętych.

Wielki Piątek:

6⁰⁰ - 16⁰⁰ Adoracja Najświętszego Sakramentu w Ciemnicy -Kaplica św. Anny.

8⁰⁰ - Liturgia Godzin -Kaplica św. Anny.

16⁰⁰ - Droga Krzyżowa -Od kaplicy św. Anny do kościoła św. Alberta.

17⁰⁰ - Liturgia Męki Pańskiej i adoracja Krzyża -kościół św. Br. Alberta

Przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Grobu Pana Jezusa i całonocna adoracja.

Uwaga! Prosimy, aby pierwsze półgodziny prowadzić modlitwę wspólna drugie pół godziny modlić się w milczeniu.

Przypominamy, że w Wielki Piątek obowiązuje nas post ścisły i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

Wielka Sobota:

8⁰⁰ - Liturgia Godzin.

9⁰⁰ - 12³⁰ -Poświęcenie pokarmów -w kościele św. Brata Alberta -co pół godz.

10⁰⁰ - Poświęcenie pokarmów -w kaplicy św. Anny

12⁰⁰ - Poświęcenie pokarmów w Chotelku.

20⁰⁰ - Liturgia Światła i Liturgia Wigilii Paschalnej **Adoracje Najświętszego Sakramentu do godz. 24⁰⁰.**

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA

Kościół św. Brata Alberta: **Rezurekcja o godz. 6⁰⁰** następnie Msze św. o godz. **9⁰⁰, 10³⁰, 12⁰⁰ i 17⁰⁰.**

Kaplica św. Anny: o godz. **9⁰⁰, 10³⁰ i 16⁰⁰.**

NASZE ŻYCZENIA DLA KAPŁANÓW WRAZ Z MODLITWĄ



To ON – kapłan –
ma dawać Chleb,
bez którego nasz świat
umarłby z zimna.
Pozwalać,
by płynęło przebaczenie,
bez którego umarłby ze smutku.
To ON ma wylać balsam
na rany świata,
chorego na śmiertelny
brak miłości.

To ON ma przyjmować każde narodziny
jak kwiat dla Boga,
ofiarować każdą śmierć jak narodziny
dla ŻYCIA

/Daniel Angel

KONTO PARAFII: BANK SPÓŁDZIELCZY BUSKO-ZDRÓJ 21 8480 0004 2001 0007 0120 0001

Cena egzemplarza gazetki: 2 zł

Kolegium redakcyjne: Asystent Kościelny: Ks. Proboszcz Marek Podyma

Redaktor naczelny: Maria Nogaś; **Redakcja:** Alicja Kryczka i Małgorzata Bębenek.

Wydawca: Parafia pw. Św. Brata Alberta Chmielowskiego

ul. Lipowa 1 28-100 Busko-Zdrój

www.albert-busko.pl e-mail: boskizdroj@kielce.opoka.org.pl